Cena pojedynczego numeru 1200 Mk Opłacono ryczałtowo

DZIENNIK ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Przedpłata miesięczna Mk 30000·— | Redakcja i Administracja przy ul. Ciężarowej 18. Tel. l. 64. | Przedpłata miesięczna Mk 30000·—

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy Mk 400 W rubryce „Nadesłane“ 50%, na pierwszej stronie lub w tekście jako też układ tabelaryczny 100% dodatku W niedziele i święta 25% drożej. Ceny obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Rocznik 18/I Cieszyn, czwartek 2 sierpnia 1923 Nr. 118

O naprawę.

Zarząd główny stronnictwa Ch. D., obradujący dnia 29 lipcpa br. po rozpatrzeniu obecnego położenia politycznego i gospodarczego podjął rezolucję, wzywającą klub poselski do kategorycznego żądania, ażeby rząd przyspieszył akcję sanacyjną skarbu, wprowadził w wydatkach oszczędności, zwiększył dochody państwa i ażeby rząd udostępnił szerokim warstwom nabywanie artykułów pierwszej potrzeby po cenie przystępnej, zwalczał wybryki handlu nieuczciwego a wreszcie informował wydatnie społeczeństwo o swych zamierzeniach i zapewnił sobie w ten sposób zrozumienie i współpracę zdrowej części społeczeństwa.

Cieszyn, 1 sierpnia.

Żądania powyższe trafiają w sedno zagadnienia. Społeczeństwo w najwyższym stopniu zaniepokojone jest tem, co od kilkunastu tygodni dzieje się na giełdzie, w sklepach i na targach. Nigdy jeszcze nie czyniła drożyzna tak potwornych skoków, nigdy marka nie zlatywała z tak obłędną przyspieszonością w otchłań, jak właśnie od czasu objęcia steru rządów przez narodową większość. Społeczeństwo z największym niepokojem pyta się, jaka tego przyczyna, usłużna zaś lewicowa prasa i agitatorowie mają wdzięczne pole do działania w wyłuszczaniu koniecznego jakoby związku pomiędzy drożyzną a rządami „wstecznikow i obszarników“.

Niestety, pozory często potwierdzają jakoby słuszność podejrzeń. Sejm dziwnie zwleka z akcją uzdrowienia skarbu, co przecież miało być głównem zadaniem onwej większości, że wspomnieć tylko o podatku majątkowym. Krążą potworne pogłoski, że wielcy przemysłowcy i wielcy właściciele rolni umyślnie jakoby zwlekają, bo dobrze im ze spadkiem marki i największe na nim robią interesy. Rezolucja, zarządu głównego cha-deków, dobrze więc czyni, przestrzegając otwarcie rząd, by unikał wywoływania fałszywych pozorów, by przyspieszył uzdrowienie. Rząd musi wejść w zetknięcie z najszerszemi warstwami, musi społeczeństwu tłumaczyć, dlaczego to lub owo przedsiębierze, tego lub owego nie czyni, lub poniecha.

Oświecony ogół zdaje sobie doskonale sprawę z trudności i bynajmniej o złą wolę obecnej większości nie posądza. Rozumie, że zaniedbań, okropnej gospodarki poprzednich rządów przez 5 niemal lat, nie można usunąć w przeciągu dwu miesięcy. Rozumiemy to, że obecny spadek marki i szalejąca stąd drożyzna, to następstwa drukowania biljonów marek, rozrzutności skarbu celem kaptowania lewicy zwolenników zamiast uchwalania i ściągania przedwojennych podatków, jakie odstręczają nieuobywatelnione masy od danego rządu. To też obecny rząd musi, choćby pod grozą narażenia się na nienawiść podatników, wstąpić na uciążliwą drogę oszczędności, wywołującej sarkania i wielkich podatków, których Polacy nigdy nie lubili płacić. Jeżeli zaś narodowa większość zejdzie z tej przykrej drogi obowiązku, to nietylko straci poparcie światłej części społeczeństwa, ale zniszczy siebie, i źle się przysłuży ojczyźnie. Tyle na marginesie rezolucji cha-decji. W. K.

Kopalnia „Silesia“
(Śląsk Cieszyński)

poszukuje

dozorców dołowych
(sztygarów)

Reflektanci zechcą skierować swe podania pod adresem: Kopalnia Silesia, Dziedzice.

Ostatnie wiadomości

Co sejm uchwalił? Na 60 posiedzeniu sejmu przyjęto przedewszystkiem w trzeciem czytaniu ustawę o zakresie działania ministra reform rolnych oraz urzędów i komisji ziemskich. Ustawę przyjęto w myśl sprawozdania komisji, a wszystkie wnioski mniejszości odrzucono. Uchwalono rezolucję, domagającą się od rządu przedłożenia do końca br. ustawy o materjalnej odpowiedzialności urzędników państwowych, przedewszystkiem zaś urzędników ziemskich za ich czynności urzędowe. Następna rezolucja domaga się wydania rozporządzenia wykonawczego, określającego pojęcie małej własności ziemskiej. Ostatnia wreszcie rezolucja stwierdza, że funkcjonarjusze urzędów ziemskich nie mają prawa do otrzymania ziemi z zapasów, przeznaczonych na reformę rolną, póki spełniają swoje czynności urzędowe. Z kolei porządku dziennego Izba przystąpiła do głosowania nad ustawą o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych. Ustawę przyjęto w znacznej mierze w myśl sprawozdania komisji. Przyjęto jednakże szereg poprawek mniejszości, między innymi następujące poprawki: poprawką domagającą się zwiększenia procentowego udziału gmin w dodatkach do podatków gruntowych i budynkowych, poprawkę, domagającą się zwolnienia od podatku komunalnego wszystkich lokali zamieszkałych przez inwalidów, wdowy i sieroty po inwalidach, podejmujących rentę inwalidzką, oraz przez emerytów, pobierających wsparcia na starość, poprawkę, ustanawiającą, że w b. zaborze austrjackim gminy otrzymują z dodatków do podatku przemysłowego trzy czwarte wpływów, a nie połowę, poprawkę postanawiającą, iż powiatowe związki komunalne są zobowiązane wypłacać gminom wiejskim połowę dochodów, zyskiwanych z podatków spożywczych. Sumy te rozdzielone będą pomiędzy gminy wiejskie według stosunku liczby mieszkańców gmin wiejskich do liczby mieszkańców całego powiatu z wyłączeniem gmin miejskich. Dalej przyjęto poprawkę postanawiającą, iż do podatku od spirytusu i wyrobów wódczanych, od win musujących i piwa, pobierany będzie dodatek w wysokości 30 proc. państwowego podatku na rzecz związków komunalnych. 50 procent ogólnej sumy wpływów z tego podatku przypada gminom miejskim, a 50 procent powiatowym związkom komunalnym. Rozdział tego podatku pomiędzy gminy miejskie a powiatowe związki komunalne nastąpi według zasad ustalonych w art. 10 ustaw. Następnie przyjęto poprawkę, zwalniającą od dodatków podatek państwowy od cukru, poprawkę postanawiającą, iż gminy miejskie i wiejskie mogą pobierać samoistnie podatek od przedmiotów, spadków i darowizn, położonych na ich obszarze w wysokości 10 procent państwowego podatku od spadków i darowizn przypadające na odnośne przedmioty spadków lub darowizn. Poprawkę postanawiającą, iż gminom miejskim wolno pobierać podatek od napisów firmowych i od ogłoszeń bądź umieszczanych na budynkach, słupach i kioskach lub w podobnych miejscach, bądź to roznoszonych, wyświetlanych lub rozpowszechnianych w podobny sposób i podatek od ogłoszeń powielanych drukiem, mechanicznie, chemicznie lub w podobny sposób. Powiatowym związkom komunalnym wolno również pobierać podatek od plakatów i szyldów i podatek od anonsów poza obszarem gmin miejskich. Od podatków powinny być zwolnione ogłoszenia urzędowe i wyborcze do reprezentacji publicznej, od ogłoszeń osób poszukujących pracy i inne ogłoszenia, które wskaże rozporządzenia wykonawcze. Wicemarszałek Seyda oznajmił, że wpłynął wniosek formalny i zdjęcie z porządku dziennego ustawy o uposażeniu urzędników, sędziów i ustawy emerytalnej. Sprawy te zdjęto z powodu konieczności ostatecznego uzgodnienia przed trzeciem czytaniem stanowiska stronnictw zespołu większościowego. Izba w głosowaniu zwyczajnem wniosek o odroczenie tych spraw przyjęła.

Rada ministrów na posiedzeniu z dnia 30 bm. uchwaliła wniosek ministra spraw wewnętrznych w przedmiocie powołania reprezentanta ludności do stałej komisji przy dowództwach okręgów korpusu, wniosek nagły ministra skarbu w sprawie podwyższenia djet przy podróżach służbowych na obszar Wolnego Miasta Gdańska, wniosek ministra skarbu o niektóre zmiany statutu poznańskiego ziemstwa kredytowego, projekt ustawy w przedmiocie znowienia zaginionych albo zniszczonych ksiąg hipotecznych, projekt ustawy o adwokaturze w województwach zachodnich, wniosek ministra kolei żelaznych o wywłaszczenie gruntów na rzecz budowy warsztatów parowozowych i odlewni w Końskich, projekt ustawy o przyznaniu wyższej szkole handlowej w Warszawie praw szkół akademickich, projekt rozporządzenia o utworzeniu komisji międzyministerjalnej do spraw ochrony pracy w przedsiębiorstawch fabrycznych i górniczo-hutniczych byłego zaboru rosyjskiego. Poza tem Rada ministrów wysłuchała sprawozdania ministra spraw zgrnicznych o stadjum pracy nad projektem ustawy o ochronie obszarów, konstytucji, niektórych organów, godeł, oraz stosunkach sąsiedzkich Rzeczypospolitej polskiej, oraz sprawozdania ministra wewn. i sprawiedliwości o stadjum prac nad projektem ustawy prasowej.

——:-:——

Pamiętajcie o Macierzy Szkolnej!

P. K. K. P. Bielsko
z dnia 1 sierpnia 1923

K. czeska	5760·—	Dolary	194000·—
Mk niem.	0·12	Guld hol.	76800·—
K. austr.	2 55	Funty ang.	892000·—
Franki franc.	11300·—	Liry włoskie	8450·—
Franki szw.	34770·—	Złoty polski	25000·—

Wiadomości miejscowe i zamiejscowe

Z Macierzy Szkolnej. Festyn. Koło Macierzy Szkolnej w Cieszynie urządza w niedzielę, dnia 5 sierpnia, festyn w parku nad Bobrówką. Początek ogodzinie 3. Program urozmaicony różnemi grami. Szczegóły na afiszach. Czysty zysk przeznacza Koło na urządzenie czytelni czasopism w Cieszynie. Zarząd Koła Macierzy Szkolnej jest przekonany, że dozna poparcia w dążeniu do tego tak ważnego celu przez liczny udział P. T. publiczności w niedzielnym festynie. Zarząd Koła Macierzy Szkolnej.

Zawiadomienie. W dniach 6, 7 i 8 sierpnia będzie z powodu czyszczenia sal biuro zamknięte (ul. Stalmacha 14). Zarząd Macierzy Szkolnej.

Nagi złodziej. W zeszłym tygodniu w nocy poszła żona dzierżawcy Z. z Górnego Międzyrzecza z światłem do chlewa. Z przerażeniem spostrzegła tam zupełnie nagiego człowieka, który kurom zakręcał głowy. Podczas gdy kobieta pobiegła, aby zbudzić swego męża, ulotnił się złodziej przez okienko chlewne, zabierając z sobą dwie kury, pozstawiając natomiast kapelusz, po którym go poznano. Według dotychczasowych dochodzeń złodziej pochodzi z Jasienicy. Ponieważ okienko do chlewa było dla niego za małe, rozebrał się, by łatwiej dostać się do chlewa i w tym stanie zastała go kobieta. Wspólnik jego czatował obok domu na gnojowni.

Z Targu bydlęcego w Skoczowie. W dniu 28 czerwca sprzedano 6 macior za cenę 1,000.000 do 1,700.000 mkp., 28 wyrostków od 400.000 do 800.000 mkp., 185 prosiąt od 180.000 do 400.000 mkp. Dnia 5 lipca sprzedano 7 maciur w cenie od 1 milj. do 1 milj. 400 tys. mkp.; 30 wyrostków od 400 do 950 tys. mkp.; 141 prosiąt od 105 do 400 tys. mkp. Dnia 9 lipca sprzedano 1 ogiera za 3 milj. 200 tys. mkp.; 3 klacze od 2,500.000 do 6,400.000 mkp.; 1 wałacha za 6,500.000 mkp.; 43 krów od 1,500.000 do 5,000.000 mkp.; 6 jałówek od 1,800.000 do 3 miljonów mkp.; 1 cielę za 800.000 mkp. Dnia 12 lipca sprzedano 4 maciury od 950.000 do 1,300.000 mkp.; 17 wyrostków od 400.000 do 750.000 mkp.; 144 prosiąt od 100.000 do 350.000 mkp. Dnia 19 lipca sprzedano 6 maciór od 1 milj. do 1,300.000 mkp.; 12 wyrostków od 400.000 do 800.000 mkp.; 95 prosiąt od 100.000 do 300.000 mkp. Dnia 23 lipca sprzedano 2 ogiery od 2 milj. do 3,700.000 mkp.; 1 klacz za 2,400.000 mkp.; 7 wałachów od 2 milj. do 7,500.000 mkp.; 2 buhaje za 2,650.000 mkp.; 52 krów od 2 milj. do 4,800.000 mkp.; 5 jałówek od 1,100.000 do 2 miljonów marek polskich; 1 cielę za 1 miljona mkp.; 3 kozy od 200 do 400 tys. mkp. Dnia 26 lipca sprzedano 7 maciur za cenę od 1 miljona do 1,500.000 mkp.; 14 wyrostków od 400.000 do 800.000 mkp.; 87 prosiąt od 150.000 do 400.000 marek polskich.

Pożar Rawy Ruskiej. W ubiegłą niedzielę rano w Rawie Ruskiej wybuchł olbrzymi pożar. Z bocznej uliczki, prowadzącej do rynku, ogień bardzo szybko ogarnął kilkadziesiąt domów. Do gaszenia ognia przybyła, prócz miejscowej straż pożarna z Żółkwi. Dopomagał w akcji tłumienia ogna garnizon wojskowy. Jak gwałtownie ogień się rozszerzał, dowodzi to, że wielu sztuk inwentarza żywego nie zdołano wyprowadzić ze stajen. Przyczyną pożaru miała być wadliwa budowa piekarni w jednym z domów, Wzbudza podejrzenie jednak fakt, że wkrótce po wybuchu pożaru w powyżej wymienionej okolicy miasta, ukazał się ogień w pobliżu dworca kolejowego. Przerzucenie ognia przez wiatr jest mało prawdopodobne, z powodu zbyt dużej odległości ognisk pożaru. Gwałtowność, z jaką płomienie objęły budynki, nasuwa przypuszczenie, że ma się tu do czynienia z rozmyślnem podpaleniem. Śledztwo w tej sprawie prowadzą organy policyjne miejscowe i przybyłe ze Lwowa. Prócz kilkudziesięciu domów, spłonęły 2 kościoły i synagoga. Straty miljardowe.

—:-:—

Wewnętrzne sprawy

Wzrost drożyzny w lipcu. Komisja lokalna dla badania wzrostu kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli Rządu, organizacji przemysłowców i organizacji robotników, na posiedzeniu swem w dniu 31 lipca br. ustaliła, iż w miesiącu lipcu w porównaniu z miesiącem czerwcem koszta utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, zwiększyły się o 77'36 procent.

Komisja dyscyplinarna decydować będzie o zwolnieniu prpacowników państwowych. Wkrótce ukaże się rozporządzenie wykonawcze do ustawy o państwowej służbie cywilnej z dnia 17 lutego 1922 r. Dotychczasowy system zwalniania pracowników państwowych przez trzymiesięczne wypowiedzenie względnie odszkodowanie w formie pensji za ten okres zostanie zastąpione przez komisję dyscyplinarną, która będzie decydowała o każdorazowem zwolnieniu.

Redukcja etatów wojskowych. W kołach wojskowych wiadomo było oddawna, że niektóre urzędy wojskowe nie są odpowiednio i równomiernie uposażone etatowo. I tak: wydział prawny M. S. Wojsk, zatrudniający etatowo 16 prawników wojskowych, przeznaczony do konsultacji prawnej M. S. Wojsk, nie mający niczego wspólnego z sąsiednictwem wojskowem, był za silnie obsadzony. Przyznawali to nawet przełożeni i szefowie tego wydziału. Natomiast prawników wojskowych w sądach wojskowych było wszędzie za mało, wskutek czego te sądy są przeciążone pracą, a sprawy zalegają miesiącami. Przed kilku tygodniami M. S. Wojsk postanowiło nawet znieść wydział prawny, a część jego personelu przydzielić, jako nową sekcję ustawodawczą i konsultacyjną dodepartamentu sprawiedliwości M. S. Wojsk. Istnieje przy M. S. Wojsk specjalna komisja pod przewodnictwem jen. Rybaka, której zadaniem jest badać etaty i odpowiednio je korygować w różnych urzędach wojskowych. Już po rozkazie M. S. Wojsk o zniesieniu wydziału prawnego przybyła wspomniana komisja jen. Rybaka do wydziału prawnego i zaczęła badać etaty oraz ilość spraw, aż nakoniec doszła d owniosku, że w wydziale prawnym należy zwiększyć liczbę pracowników o 16, czyli podnieść ją do 32 sił etatowych, względnie utworzyć z niego dwa wydziały. Decyzja taka wywołała w kołach wojskowych sensację i liczne komentarze, gdyż do takiego wniosku dochodzi się, gdy wszelką pracę ocenia się tylko wedle iloci „kawałków“.

Ze zjazdu Hallerczyków. Odbył się w Warszawie trzeci zjazd delegatów poszczególnych chorągwi Związku Hallerczyków: Poznańskiej, Lubelskiej, Lwowskiej, Łódzkiej, Tarnopolskiej, Katowickiej, Królewskiej Huty, Warszawskiej i in. Ze sprawozdań z działalności chorągwi widać, że najintensywniejszą pracę prowadzą chorągwi: górnośląskie, poznańskie i pomorskie. Po dyskusji nad statutem, postanowiono, że Związek ma być powołany do przygotowania rezerw wojskowych. Przyjęto również projekt odznaki i dyplomu dla Hallerczyków z Francji i Włoch. Uznano za konieczne tworzenie placówek żeńskich w poszczególnych chorągwiach, ze względu, że mogą one objąć opiekę nad inwalidami, prowadzenie szkółek, propagandy i zająć się zdobywaniem funduszów dla Związku. W celu przyjścia z pomocą inwalidom Hallerczykom, mają być urządzone różne warsztaty pracy. Postanowiono także przystąpienie Związku do Patronatu nad reemigrantami z Ameryki. Zjezd uchwalił wypłacić zapomogi dla wdów po poległych, w wysokości 50 tys. marek miesięcznie, na dzici po 20 eys. marek. Inwalidom przy 100 proc. niezdolności do pracy 100 tys. marek, względnie umieszczenie ich w specjalnie na ten cel przeznaczonym folwarku. Ponieważ wielka ilość Hallerczyków wyjeżdża na roboty do Francji i tworzy tam pewne ośrodki, uznano za wskazane postaranie się o wysłanie sił nauczycielskich dla kształcenia dzieci polskich we Francji w duchu narodowym. W związku z projektem założenia muzeum Hallerczyków, wszystkie chorągwie mają nadsyłać wszelkie posiadane pamiątki. Równocześnie postanowiono urządzić na dzień 15 sierpnia br. wystawę muzealną, jako w trzeci ąrocznicę „Cudu nad Wisłą“. Zjazd zakończył się przemówieniem przewodniczącego, kpt. Sierocińskiego, w którem mówca nawoływał do wytężonej pracy dla dobra Narodu i Państwa.

—:-:—

WŁADYSŁAW KUBISZ.

Z Pienin i Tatr.

Okrąglica — szczyt Trzech Koron.

21.

Szczyt, szczyt! kamienny wytrysk, Okrąglica
znagła wyrasta wieżą na zakręcie
spiczasta, lśniąca, jak dziryt, iglica
na zbałwanionym kamieni odmęcie,
że na myśl o jej „wzięciu“ bledną lica,
drugi zaś wargi zagryzie zacięcie...
A widok? Godny przepaści Szekspira,
przesławnego opisu z Króla Lira.

22.

Zewsząd tu ziemia z pod nogi uciekła,
na równi z chmurą zawisnąłeś ptakiem,
moc jakaś djabla górę w pół rozsiekła,
na końcu miecza tyś zawisł okrakiem,
przepaść cię ciągnie chłonącego piekła.
Pustka i bezdeń! zaś głuchość jej znakiem,
cisza w twem sercu i głusza naokół
bujasz i widzisz i czujesz, jak sokół.

23.

Het sine Tatry lodem błękitnieją,
mir Hawrań Murmaniowi poprzysięga
na północ Gorce — czarne bujną knieją,
głęboko dołem kręta srebrna wstęga —
Dunajca nurty wśród skalic szaleją,
góry, doliny, miasta, gdzie wzrok sięga...
Ulecieć wyżej, zapomnieć, gdzie padół —
ach, jakże smutno czasem schodzić na dół!...

24.

Nie tym, co z dołu poją się zachwytem,
których widoczek przerazi tatrzański,
którzy z słyszenia poznają się z szczytem,
a w tatarnictwie widzą gest szatański,
mysie co wolą nory z Aksamitem *),
tym straszny tylko wąwóz jest Sobczański:
potworne ściany, żlebami poryte,
smreki na piętrach, stoki piargiem kryte...

---

*) Aksamit, przywódca husytów, który w 1453 roku ukrywał się w wielkich pieczarach pienińskich pod górą Aksamitką. Pieczary te zwiedzić można, a warto, gdyż są bardzo piękne, ozdobione stalaktytami.

C. d. n.

Arcyksiążę Rudolf.

Dnia 30 stycznia 1889 r. w zameczku łowieckim Meyerling znaleziono leżące w łóżku obok siebie dwa trupy: arcyksięcia Rudolfa i pięknej baronówny Marji Veczera. Według świadectwa dra Wiederhofera „pościel pływała we krwi, poduszki mokre, ściany zbryzgane, krew kapała z łóżka na podłogę. Rudolf leżał bokiem, ręka jego trzymała jeszcze rewolwer, czaszkę miał zdruzgotaną. Pierzyna zbroczyła się, a gdy hr. Hoyos uniósł ją, leżała tam Veczera z głową przestrzeloną“.

Czterej lekarze ustaliły niewątpliwie, że Rudolf sam strzelił do siebie, a śmierć nastąpiła natychmiast.

Jednakże nie odbyło się bez pogłosek, jakoby Rudolfa zabił jeden z czterech braci Baltazzi, wujów Veczery, za „zhańbienie“ siostrzenicy. Zdaje się to przeciwne zapatrywaniom rodziny Baltazzich, zwłaszcza matki Marji, dla której córka w roli madame Pompadour lub Dubarry nie była zapewne przedmiotem cnotliwej macierzyńskiej troski. Byli zresztą w kłopotach

Przegląd polityczny

Sprawa Jaworzyny w Lidze Narodów tylko zagadnieniem prawnem. Według informacji „Rzeczypospolitej" z Paryża, uchwała Rady Ambasadorów o zwrócenie się do Ligi Narodów o opinję w sprawie Jaworzyny, nie dotyczy właściwej treści sprawy t. j. ustalenie takiej czy innej granicy, ale tylko zagadnienia prawnego, czy Rada Ambasadorów może oprzeć się w tej kwestji, na rozstrzygnięciu Komisji delimitacyjnej.

Mała Ententa a Polska. Henryk Juvenel, omawiając w „Matinie" sprawę konferencji w Sinaja pisze:O ile jest rzeczą mało prawdopodobną, że mała ententa zjedna sobie natychmiast wszystkie młode narody, to jednakże jest pewnem, że w większości spraw europejskich Mała ententa pójdzie po linji wspólnej z Polską. Te trzy dni, pisze autor artykułu, nie będą w każdym razie stracone dla sprawy pokoju i obrony traktatów.

Nowy blok państw niezależny od Małej Ententy. „Neue Freie Presse" donosi z Sinaja: W kołach konferencji państw małej ententy wywołała wielkie wrażenie wiadomość z Aten, że poseł grecki w Bukareszcie otrzymał polecenie poruszenia z Nincicem i Ducą kwestji utworzenia nowego związku bałkańskiego, do którego miałaby należeć Jugosławja, Rumunja i Grecja. Ten nowy blok byłby niezależny od małej ententy, gdyż byłby pomyślany tylko w ramach traktatu z Neuilly. Podobnie, jak zadaniem małej ententy jest troszczyć się o wypełnianie traktatu z Trianon i o utrzymanie pokoju w Europie środkowej, zadaniem bloku bałkańskiego byłoby pilnować wypełnianie traktatu z Neuilly i dbać o utrzymanie pokoju na Bałkanie. „Neue Freie Presse" donosi z Sinaja, że reprezentant rządu angorskiego w Bukareszcie oświadczył dziennikarzom, iż Turcja jest pokojowo usposobiona i pragnie z rządami małej ententy utrzymać jaknajlepsze stosunki. Rozbrojenie Turcji nastąpi po ratyfikacji, stosownie do postanowień układu.

Polska a Mała Ententa. Na liście zarzutów, wytaczanych przeciwko p. ministrowi Seydzie znajdowała się mała ententa i to w podwójnym charakterze. Jedni utrzymywali, że p. Seyda uległ rozkazom Francji i zobowiązał się wejść do małej ententy. Drudzy przeciwnie oburzali się na to, że p. Seyda trzyma się od niej daleko i nie bierze udziału w konferencji, odbywającej się właśnie w Sinaja. Ostatni zarzut rozważa p. Stroński w niedzielnej „Rzeczypospolitej". Wskazawszy, że podstawą małej ententy jest wspólna obrona przeciw Węgrom i Bułgarji i że dlatego niema w niej miejsca na Polskę, która wejśćby mogła jedynie do związku o szerszych podstawach, p. red. Stroński pisze: — „Podstawą wspólną musiałoby być dążenie do utrzymania całokształtu układu sił politycznych w Europie, dokonanego na konferencji pokojowej w Europie środkowej. Byłby to zatem sojusz Francji i Polski i państw Małej Ententy, oparty na przyjaźni z Anglją i Włochami a także z państwami bałtyckiemi, a obronny wobec Niemiec, Austrji, Węgier, Bułgarji i narazie także Rosji, o ile stosunki z nią w przyszłości nie ułożyłyby się przyjaźnie, co powinno być celem. Taki układ, szeroki, europejski, wszechstronny, jest jedynem uzasadnionem i dobrze zbudowanem na stępstwem powojennego układu sił i dążenia do jego utrzymania. W gruncie rzeczy do tego dąży Francja, która, wchodząc w sojusz z Polską i w porozumieniu z państwami Małej Ententy, tylko tak może pojmować i rzeczywiście pojmuje całość tej budowy politycznej i jej cele. Najzupełniej zgodna jest z Francją w takim pojmowaniu sprawy Polska. A zdaje się, że i wśród Małej Ententy istnieją w tym względzie różnice poglądów, bo Rumunja niewątpliwie jest zwolenniczką szerszej podstawy, a może i w Jugosławji istnieje skłonność w tym kierunku."

Wrzenie w Gdańsku. Kryzys, powstały wskutek niesłychanego spadku marki niemieckiej, roztacza w Gdańsku coraz szersze kręgi. Senat rozpuścił część robotników miejskich. Stocznia gdańska ograniczyła swoją czynność do 5 dni w tygodniu, i o ile nie przyjdą zamówienia z Polski, będą dalsze ograniczenia konieczne. Robotnicy drzewni w porcie nie pracują z powodu zatargów na tle ekonomicznem. Robotnicy portowi żądają dziennie 900.000 marek, w przeciwnym bowiem razie grożą strejkiem. Układy między robotnikami a pracodawcami są utrudnione z powodu niepewnej sytuacji ekonomicznej. I tak w Gdańsku mięso wołowe kosztuje 50 tysięcy marek, skopowina 44 tysięcy marek, wieprzowiny zupełny brak. Masła niema, ponieważ zginęło z powodu wyznaczenia ceny maksymalnej, margaryna 120.000 marek, jaja mendel 85.000 marek, grzyby 27.000 marek, czereśnie 25.000 marek, pomidory 55.000 marek funt, marchewka 6 tys., cebula 5 tys. wiązanka, kalarepa 8 tys. wiązanka, świętojański 9 tysięcy, kartofle 4 tys. funt, flondry 18.000 funt. Mięsa z Polski nie przywozie się, ponieważ dostawcy żądają zapłaty w markach polskich, co dla Gdańska kalkuluje się za drogo. Ceny żywności rosną nieustannie i łącznie ze wzrostem kursu dolara.

Złote myśli Mussolini'ego. Prasa francuska przytacza następujące cytaty z ostatnich przemówień premjera włoskiego: — Polityka nie jest handlem detalicznym. — Nigdy nie trzeba wydobywać z ukrycia dawnych poglądów przeciwnika celem ukucia z nich broni polemicznej. Będzie to bowiem broń obosieczna, gotowa zwrócić się przeciw tym, którzy nią szermują i którzy niezawsze pamiętają, co mówili i co pisali w przeszłości. — Wolność jest teorja filozoficzno-etyczną. W rzeczywistości nigdy nie istniała. Największymi jej wrogami są socjaliści, nie uznający nawet wolności pracy. Przypatrzcie się socjalistom podczas strajku. — Żaden uczciwy rząd nie może pretendować na to, żeby zaspokoić pragnienia wszystkich obywateli. Jest to równie niemożliwe, jak kwadratura koła. — Co to jest rząd? To żandarm. Wszystkie wasze doktryny, zasady i pryncypja walą się w gruzy z chwilą, gdy żandarm nie umie siłą fizyczną zmusić do poszanowania prawa. — Mówią, że chcę znieść parlament. Bynajmniej. Przedewszystkiem bowiem musiałbym go czemś zastąpić. — Panowie socjaliści mogą urządzać pochody uliczne, ile chcą. Gotów jestem nawet dać im eskortę policyjną, aby czuwała nad ich bezpieczeństwem. Ale niech wiedzą, że gdy spodoba im się rzucać kamieniami na wojsko, albo przerywać kordon policyjny — to znajdą wycelowane w siebie lufy i nabite karabiny.

Tajemnicze przygotowania wojskowe Niemców nad granicą polską. Z pogranicza polsko-niemieckiego dochodzą ciągle wiadomości, stwierdzające, iż Niemcy nadgraniczni w dalszym ciągu przygotowują się do niewiadomych celów militarnych. I tak n. p. w dniu 24 lipca stwierdzono w miejscowości Trzciel obok Nowego Tomyśla, i po stronie niemieckiej, niedaleko granicy, padło 18 ciężkich armatnich strzałów. Strzay te słychać było ponownie w dniu 25 lipca. W Wieleniu, powiat czarnkowski, stwierdzono, że etuż obok granicy polskiej, wielki właściciel ziemski, hr. Schurenberg, w miejscowości Deutsch-Filene, magazynuje w swoim zamku olbrzymią ilość broni i amunicji, oraz że sam w mundurze oficera b. cesarskiej armji niemieckiej ćwiczy dwie kompanje młodych ludzi, nie należących do Reichswehry, a wyekwipowanych i umundurowanych ściśle według przepisów wojskowych. Oczywiście na sprawy te rząd polski powinien zwrócić baczną uwagę.

Polscy posłowie w Sinaja. Poseł polski w Bukareszcie konferował w sobotę przez dłuższy czas z drem Beneszem. Do Sinaja przybył również b. poseł polski w Pradze p. Piltz i oświadczył, że przybywa w specjalnej misji, która jednak nie ma nic wspólnego z konferencją. Uchwalono również postawić kandydaturę dra Benesza na generalnego sekretarza Ligi Narodów, do czego przyłączyła się Polska.

Mała ententa oświadczyła się za Francją. Pierwsze posiedzenie konferencji trwało w sobotę do godziny 8 wieczorem i było poświęcone w przeważnej części sprawie węgierskiej. O stosunkach środkowo-europejskich wyraża się dr. Benesz naogół pesymistycznie. O przystąpieniu Polski i Grecji do Małej Ententy niema mowy. Dzi w poniedziałek odbyło się ostatnie posiedzenie konferencji. Postanowiono, że mała ententa musi się wznowić przez wytężoną współpracę gospodarczą. W kwestji reparacyjnej mała ententa oświadczyła się za stanowiskiem Francji.

Dział gospodarczy

Bony złote 25.000 marek. Ulegając naciskowi opinji szerokich sfer, które ulokowały swe oszczędności w bonach złotych,m ministerstwo skarbu podniosło ich kurs z dniem 30 lipca na 25.000 marek.

Mąka. Na posiedzeniu komisji rzeczoznawców w stolicy określono nowe ceny mąki i jej

---

pieniężnych. „Liaison" z Veczerą było tajemnicą publiczną dworu wiedeńskiego, a na balu w ambasadzie niemieckiej gorąca krew Marji zrobiła niedwuznaczną impertynencję arcyksiężnie Stefanji, małżonce Rudolfa. Ale dwór wiedeński nawykł był do daleko „mocniejszego tytuniu". Skandal skandalem, a rzeczy poszły porządkiem naturalnym. Ani Veczera nie „uwiodła" Rudolfa, który był szerokim poligamistą, ani Rudolf nie uwiódł Marji, chociażby dlatego, że już się spóźnił. Pośredniczką tego stosunku była dama dworu i bratowa cesarzowej Elżbiety, hrabina Larisch-Wallersee, córka księcia bawarskiego Ludwika i aktorki Henrietty Mendel, która w taki sposób charakteryzuje swoją przyjaciółkę Marję: „Kokietka z instynktu, nieświadomie niemoralna w skłonnościach, kobieta wschodnia zmysłowością i przytem tak słodka i miła, że każdy ją musiał lubić. Była stworzona do miłości".

Jakie plotki zaciemniały ten wypadek, ponad fantazję arabską, przykładem — wieść, jakoby Veczera podczas snu brzytwą pozbawiła Rudolfa męskości.

Rudolf zabił Veczerę, noszącą jego dar, żelazną bransoletkę z napisem „wierność na śmierć" i siebie, bo musiał umrzeć, ale nie z powodu zawikłań miłosnych. „Nie mogę inaczej postąpić", napisał list przedśmiertny do przyjaciela księcia Braganzy. „Umieramy razem", pisała Veczera w swoim liście przedśmiertnym. Bo Rudolf, skończył samobójstwem, na jakie zdobył się jego sprzymierzeniec polityczny Jan, ks. toskański, późniejszy Jan Orth. Zlikwidować samego siebie jako dynastę panującego i odpłynąć w szeroki świat, za oceany i utonąć w niepamięci. Do tego Rudolf nie miał ani chęci, ani charakteru.

Rudolf wraz z Janem toskańskim, pod wpływem masonów zawikłał się w spisek przeciwko Franciszkowi Józefowi. Cel spisku był: oddzielić Węgry od Austrji. Franciszek Józef miał być zdetronizowany, Rudolf miał objąć berło węgierskie, a Jan toskański austrjackie. Masonerja na Węgrzech była szczególnie rozgałęziona, w Austrji słabo, do tego stopnia, że masoni wiedeńscy jeździli po wyświęcenie do Pressburga, na ziemię węgierską. Po rozdziale obu krajów tym łatwiej było zniszczyć ustrój monarchiczny i zaprowadzić republikę.

Rudolfa wciągnął do masonerji książe Walji, późniejszy Edward VII, po jego podróży po świecie, przy pomocy towarzyszącego Rudolfowi słynnego zoologa Brehma. Rudolf wstąpił do wielkiej loży węgier. Pewnego razu znalazł się na polowaniu u hr. Teleky w Siedmiogrodzie, gdzie przy szampanie podpisał zobowiązanie wystąpić w sprawie niezależności armji węgierskiej i Węgier wogóle. Prawdopodobnie był pijany.

I już brat, mason hr. Istvan Karolyj, w węgierskiej Izbie magnatów zapowiadał, że wkrótce armja węgierska uzyska niezależność.

W tym przedsięwzięciu osobą główną, ze względu na charakter przedsiębiorczy, był Jan toskański. Wolnomyślność i gwałtowne jego staranie o tron bułgarski tak źle usposobiły doń Franciszka Józefa, że odebrał mu komendę 3-ej dywizji piechoty w Linzu. Wpływ Jana toskańskiego na Rudolfa był ogromny.

Wybuch miał nastąpić dnia 2 grudnia 1888 r., to jest w dzień 40-letniego jubileuszu Franciszka Józefa. Ale Rudolfowi zabrakło odwagi, zobowiązań nie dotrzymał. Znalazł się pomiędzy Scyllą a Charybdą: odkrycia spisku przez rząd, a zemstą wspólników. Był zdrajcą w obu wypadkach; czy wyzna wszystko cesarzowi i zdradzi towarzyszów, czy zdradzi ojca dla towarzyszów.

Na kilka dni przed śmiercią Rudolf przyniósł hrabinie Larisch kasetkę z prośbą o przechowanie. Miała ją wydać na żądanie tylko jednemu

przetworów. Mąka pszenna 50 proc. kosztować będzie w hurcie 9.150 mk za klg., na worki — 9.800 mk w detalu 10.500 mk. Mąka pszenna 60 proc. jest 9.800 mk w detalu. Mąka żytnia 50 proc. wychodząc z ceny żyta 300.000 mk za korzec loco młyn 6.000 mk za klg. W hurcie 6.360 mk, w detalu 7.000 mk za klg., zamiast dotąd obowiązujących 6.300 mk. Związek fabrykantów makaronu zadeklarował cenę, łącznie ze swym 5 proc. zarobkiem 15.160 mk za klg. loco fabryka. Do tego dochodzi 5 proc. zarobku hurtownika i 10 proc. zarobku detalisty. W ten sposób cena makaronu w sprzedaży detalicznej kalkuluje się w wysokości 17.500 mk za klg. Cena amerykańskiej kaszy mannej wynosi w hurcie 13.000 mk, na worki 13.650 mk, w detalu 15.000 marek.

Położenie gospodarcze G. Śląska. „Deutsche Allgemeine Zeitung“ zamieściła dłuższy artykuł o położeniu gospodarczem polskiego Górnego Śląska. Dziennik stwierdza wzrost produkcji węgla górnośląskiego w ostatnim czasie, dzięki technicznym ulepszeniom w kopalniach. Zmniejszenie się zapasów węgla na „haldach“ umożliwi w miesiącach jesiennych zwyczajne w tym czasie zamagazynowanie (skutkiem braku wagonów). Głównym odbiorcą węgla górnośląskiego są nadal Niemcy, potem idzie Szwajcarja, Austrja, Czechosłowacja i kraje bałtyckie. Eksport będzie rozszerzony na Danję, Holandję i Szwecję. Korzystnie przedstawia się również położenie górnośląskiego przemysłu koksowego gdyż popyt jest nadal bardzo żywy, duże są zwłaszcza zamówienia ze strony kolei. Mocną jest też tendencja na rynku produktów ubocznych przemysłu koksowego. Poszukiwany jest zwłaszcza amonjak, głównie przez państwa północne i Holandję, także smoła, benzol i brykiety.

Majątek ziemski państwa polskiego. Według materjałów, będących w posiadaniu ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych, wartość majątków rolnych, stanowiących własność państwa polskiego, wynosi razem 358,118.000 franków złotych. W tym wartość ziemi 260,580.000 franków złotych, wartość budynków 97,538.000 franków złotych. Dane powyższe obliczone zostały w przybliżeniu na dzień 1 stycznia 1923 roku. Obszar majątków rolnych wynosi ogółem 375.795 ha. Z tego wypada na poszczególne województwa: Warszawskie 17.178 ha, Łódzkie 14.852, Kieleckie 29.411, Lubelskie 18.199, Białostockie 33.033, Wileńskie 34.747, Nowogrodzkie 19.090, Poleskie 17.610, Wołyńskie 24.714, 4 woj. Małopolski 20.158, Poznańskie 74.120, Pomorskie 56.010, Śląskie 16.673 ha. Ogólna liczba budynków gospodarczych, znajdujących się na tych obszarach, wynosi 2995. Cyfry powyższe ilustrują wyraźnie cały ogrom majątku rolnego, będącego własnością państwa. Do tego dochodzą zakłady przemysłowe, znajdujące się w tych majątkach oraz w lasach państwowych. Ogólna ich liczba wynosi 413, wartość zaś we frankach złotych 35,750.000. W tym: 280 młynów, wartości 16.800.000 franków złotych, 67 tartaków, wartości 9,270.000 franków złotych, 55 terpentyniarni, wartości 1,980.000 franków złotych, 11 cegielni, wartości 7,700.000 franków złotych. Wartość poszczególnych objektów obliczona została na 1 stycznia 1923 r., młynów i terpentyniarni w przybliżeniu.

Giełda w ubiegłym tygodniu. W obrotach walutami obcemi i dewizami utrzymał się stan poprzedni do piątku włącznie. Notowane kursy były dość dalekie od realnych. Wczoraj, w sobotę, po ogłoszeniu rozporządzenia w sprawie przywrócenia praw banków dewizowych, obrót ożywił się znacznie i niezwłocznie. Popyt uzyskał możność swobodnego rozwoju i zapotrzebowanie, które nie mogło znaleźć pokrycia przez cały miesiąc, wystąpiło w zwiększonych rozmiarach, co, z kolei, wywołało dużą zwyżkę kursów, odpowiadającą jednakże warunkom realnym. W ciągu tygodnia ubiegłego zmiany kursowe były następujące: dolar 133.0000—196.000, 179.000, marka niemiecka 0'34—0'16; dewizy: Belgja 6.600—9.635—8.800, Berlin i Gdańsk 0'35—0'17, Londyn 616.000—905.000—827.000, Nowy Jork 134.000—197.500, 180.000, Paryż 7.970—11.800—10.800, Szwajcarja 23.750, 32.200, Wiedeń 189—278—253, Włochy 5.850—7.900. Z papierów procentowych nabywano tylko „Miljonówkę“ 1725 i 8% państwową pożyczkę złotą po 97.500. Na rynku papierów dywidendowych przez cały tydzień ubiegły utrzymała się tendencja mocna. W sobotę, po przywróceniu obrotów walutami, dały się odczuć oddawna przewidywane skutki: zainteresowanie zwróciło się w pewnym stopniu ku walutom; powiększyła się też podaż akcji, sprzedawanych na kupno walut. Wszystko to wywołało nastrój zniżkowy, wszelako nie dla wszystkich walorów i w niejednakowym stopniu. W kołach giełdowych nie przypuszczają, aby zniżka kursów akcji przybrać miała większe roz-

Firm 546
Spółdz. IV. 320/1

W rejestrze spółdzielni wpisano dnia 12 lipca 1923 roku:

Siedziba firmy: Cieszyn.

Brzmienie firmy: Cieszyńska Spółka Budowlana, spółdzielnia zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Spółdzielnia ma na celu zapobieganie nędzy mieszkaniowej swoich członków w Cieszynie i okolicy i dopomaganie im do wybudowania domów mieszkalnych. Pragnie ona cel ten osiągnąć:

1) przez zakupno ziemi pod budowę budynków;

2) przez budowę budynków mieszkalnych;

3) przez dostarczanie swoim członkom tanich i zdrowych mieszkań;

4) przez niesienie swym członkom pomocy przy wykończeniu budowy domów i budynków mieszkalnych;

5) przez niesienie swym członkom pomocy przy finansowaniu budowy nowych budynków, podjętej przez nich samych oraz

6) przez ułatwienie im nabywania parcel budowlanych.

Kontrakt spółdzielni i odpowiedzialność członków: Spółdzielnia opiera się na statucie z dnia 13 czerwca 1923 a odpowiedzialność członków ogranicza się do udziału oraz do trzykrotnej wysokości tegoż.

Wysokość udziału wynosi 40 złotych polskich, równających się 40 frankom szwajcarskim, z których jedna czwarta część płatna jest zaraz przy przyjęciu członka, podczas gdy reszta płatna jest w trzech miesięcznych ratach po 10 złotych polskich, równających się frankowi szwajcarskiemu.

Ogłoszenia będą uskuteczniane w jednej z gazet Śląska Cieszyńskiego.

Zarząd składa się z czterech członków.

Członkowie zarządu są: Ludwik Skrzypek, jako przewodniczący, Alojzy Węglorz, jako zastępca przewodniczącego, prof. Jan Sabela, jako skarbnik, prof. Jerzy Cięciała, jako sekretarz.

Uprawnieni do zastępowania są przewodniczący lub jego zastępca i dwaj członkowie zarządu.

Podpis firmy: Firmę podpisuje przewodniczący, względnie jego zastępca i jeden członek zarządu obok pełnej nazwy firmy.

Sąd okręgowy, jako handlowy w Cieszynie,
Oddz. IV, dnia 12 lipca 1923.

człowiekowi, temu, który zamelduje się czterema literami: R. I. U. O. (można czytać: Rudolf, Jan, Ungarn, Oesterreich).

W kilka dni po dramacie Meyerlingskim zgłosił się do hrabiny Larisch po kasetkę człowiek z literami R. I. U. O. Był to Jan toskański.

— Czy pani nikomu nie mówiła o tej kasetce?

— Nie.

— Czy on nie mówił pani nic o polityce?

— Nie.

— Tym lepiej dla pani. Co do mnie, umrę, choć żyć będę.

Jan Orth słowa dotrzymał. Nikt nie wie, co stało się na wodach południowo-amerykańskich z jego okrętem „Margaretą“ i z nim samym.

Hrabia Juljusz Andrassy, mason wysokiego stopnia, powiedział tej samej hrabinie Larisch: „Śmierć Rudolfa nie jest żadną tragedją miłosną“.

I tak zwolennik niezależności Węgier Rudolf zabi się sam, chwycony w matnię, zaś wroga tej niezależności, Franciszka Ferdynanda, w Serajewie zabito, w 25 lat później.

„Gaz. Warsz.“

—:-:—

J. 120

Bank Śląski
Banque de Silésie S. A.
KATOWICE
ODDZIAŁ w CIESZYNIE
załatwia wszelkie interesa bankowe pod korzystnemi warunkami szybko i tanio.
BANK DEWIZOWY
Godziny urzędowe od 8 do 1, od 3 do 5
Telefon 54, 214.

Żądajcie w kawiarniach, restauracjach i cukierniach „Dziennik Śląska Cieszyńsk“

Podziękowanie.

Za liczne dowody szczerego współczucia, okazanego nam z powodu nagłej śmierci naszej najdroższej córki, siostry i szwagrówki

Zuzanki Pawlicówny

córki rolnika w Nieborach,

składamy najserdeczniejsze wyrazy podziękowania wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym, którzy tak licznie zbliska i zdaleka zjawili się na pogrzebie, chcąc oddać Zgasłej ostatnią przysługę lub w inny sposób okazali swe współczucie, tudzież Przewiel. Ks. senjorowi Kuliszowi i Przewiel. Ks. pastorowi Michejdzie za życzliwe spełnienie obrządku przy złożeniu Zmarłej do wiecznego spoczynku.

K 170

W smutku pogrążona rodzina.

Wydawca: Spółka wydawnicza. Odpowiedzialny redaktor Tadeusz Friedel.

Drukiem P. Mitręgi w Cieszynie.